

## Uzupełnienie do petycji ws. projektu ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty

Od: Bogdan Stępień  
\*\*\*\*\*  
\*\*\*\*\*  
email: bogdan[at]iar.pl

Do: Minister Edukacji Narodowej  
**Pani Anna ZALEWSKA**  
Ministerstwo Edukacji Narodowej  
al. J. Ch. Szucha 25  
00-918 Warszawa

**Sygn. BS.p.02a.2016**

Dnia 19 września 2016 r.

TEMAT: Uzupełnienie do petycji w sprawie projektu ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty - <https://men.gov.pl/ministerstwo/kontakt-z-urzedem/petycje/petycja-1609-2.html>

**Szanowna Pani Minister,**

W związku z tym, że skierowana przeze mnie w dniu 17 maja 2016 r. petycja do Premiera Rządu RP - o sygn. BS.p.02.2016 - przekazana została do odpowiedzi przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz w związku z tym, że w ostatecznym projekcie ww. ustawy pojawił się dodatkowo nowy zapis wprowadzający do ustawy o systemie oświaty art. 5a ust. 3a, proszę, w ramach odpowiedzi na ww. petycję o ustosunkowanie się do poniższych wywodów:

Poniższe wywody zaczynam od zacytowania wikipedii:

[Jan Duns Szkot OMin](#) właściwie Johannes Duns Scotus (*[przypis autora: żyjący w średnio-wieczu, bo]* ur. 1266 w Duns, zm. 8 listopada 1308 w Kolonii) - szkocki filozof i teolog, franciszkanin, błogosławiony Kościoła katolickiego, nazywany *doctor subtilis* (doktor subtelny).  
[...] wniósł [...] istotny wkład do logiki. Sformułował on bardzo istotne twierdzenie o logice, właściwie warunkujące jej istnienie, mianowicie:

**"Z dwóch zdań sprzecznych wynika każde inne zdanie".**

Prawo to sprowadza się do tego, że logika nie może tolerować sprzeczności, ponieważ ze sprzeczności można wnioskować wszystko. Jeślibyśmy założyli, że można tak czynić (tolerować sprzeczności), to logika stałaby się bezużyteczna, ponieważ uzasadniałaby absolutnie każde twierdzenie, powołując się na dowolną, akceptowaną na mocy założeń, sprzeczność. Przykładowo Kurt Gödel, powołując się na to twierdzenie, dowodził, że jest papieżem w sposób następujący: "przyjmując, że  $2+2=5$ , zachodzi  $1=2(*)$ , a ponieważ ja i papież jesteśmy dwiema różnymi osobami, więc(\*) ja i papież jesteśmy jedną i tą samą osobą". Koniec cytatu.

Art. 7 ust. 3 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego stanowi, że "O przeznaczeniu środków otrzymanych z tytułu subwencji ogólnej decyduje organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego".

Wobec powyższego, o przeznaczeniu każdej złotówki tej subwencji - w tym jej części oświatowej - decyduje sam organ stanowiący samorządu. Zatem, zgodnie z tym przepisem nikt - w tym żadne inne prawo rangi państwowej, nie może ingerować w swobodę przeznaczania tych środków, w tym zmuszać organ stanowiący jst do przeznaczenia choćby jednej złotówki subwencji na konkretny cel.

Ustawą z dnia 23 czerwca 2016 r. zmieniającą ustawę o systemie oświaty został przeszmugłowany z ustaw okołobudżetowych na 2015 r. i 2016 r. na długie już lata przepis (art.

5a ust. 3a) stanowiący, że *"W danym roku budżetowym na realizację zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży jednostka samorządu terytorialnego przeznaczają środki w wysokości nie mniejszej niż wynikająca z podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego na ten rok, określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 28 ust. 6 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w zakresie tych zadań."*

Nie trzeba być geniuszem, wystarczy być przeciętną osobą, aby zauważyć, że przesumowany - i to bez konsultacji społecznych - przepis, czyli art. 5a ust. 3a ustawy o systemie oświaty jest sprzeczny z art. 7 ust. 3 ustawy o dochodach samorządu terytorialnego. Taka konstrukcja prawna jest sprzeczna z prawem Jana Duns Szkota - fundamentalnym twierdzeniem logiki. Zapewne wg dzisiejszej konwencji, taki jak Jan Duns Szkot, to konserwatysta, bo teolog, franciszkanin i błogosławiony Kościoła katolickiego.

Jeżeli przyjmiemy, że art. 7 ust. 3 ustawy o dochodach jst jest zgodny z Konstytucją RP, to art. 5a ust 3a ustawy o systemie oświaty musi być z nią sprzeczny (jeżeli założymy, że Konstytucja nie jest wewnętrznie sprzeczna) i *vice versa*, i nie potrzebne jest tu żadne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego - wystarczy tylko podstawowa wiedza z zakresu elementarnej logiki.

Jeżeli się przyjmie, że art. 5a ust. 3a ustawy o systemie oświaty jest niezgodny z Konstytucją, to poprzez to, że jego treść została zaimplementowana w wielu nowych przepisach o dotowaniu oświaty w ustawie o systemie oświaty, to i one również są niezgodne z Konstytucją.

W oczekiwaniu na odpowiedź  
pod adresem [bogdan\[at\]iar.pl](mailto:bogdan[at]iar.pl)  
z wyrazami szacunku  
/-/  
dr Bogdan Stępień